

chwały wzorowym urządzeniom tam istniejącym. Następnego dnia odbyła się wycieczka do Morskiego Oka, gdzie miłych gości podejmowało Tow. Tatrzzańskie.

Z kolei ruszyli uczestnicy Zjazdu w dalszą drogę i po krótkim pobycie w Żegiestowie i Szczawnicy zawitali do Krynicy. Lekarze, ordynujący tam, urządzili w sali restauracyjnej domu zdrojowego przyjęcie towarzyskie; następnego dnia zaś zwiedzano zakład bardzo szczegółowo. Zdrojowisko w Krynicy wywarło na ogół bardzo korzystne wrażenie na gościach. Popołudniu odbył się bankiet, dany przez Zarząd zdrojowy, wieczór zaś byli goście obecni na przedstawieniu w teatrze. Po przedstawieniu nastąpił wielki rant we wszystkich salach Domu zdrojowego.

Z Krynicy rozjechali się uczestnicy Zjazdu i wycieczek do domów, unosząc ze sobą sporo miłych wrażeń i zadowolenie po spełnieniu obowiązku. Żegnano się serdecznie: „do widzenia“ — na następnym zjeździe, który wedle uchwały komisji ma się odbyć w Warszawie, o ile tylko stosunki polityczne na to pozwolą.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy zdjęcie fotograficzne grupy Uczestników Zjazdu na wycieczce w Krynicy.

Nowy Syllabus.

Cały świat katolicki zajęty jest obecnie najnowszym orędziem apostołskim, jakie w niedawnym czasie wydał Ojciec św., Pius X. Potrzebę wydania nowego Syllabusa, o którym właśnie mówimy, spowodował w głównej mierze ruch katolików niemieckich, którzy z początku w sposób nadzwyczaj tajemniczy, potem już jawnie szerzyli nowe pojęcia o starych dogmatach.

Tłumaczenie nauki Kościoła do ostatnich czasów spoczywało jedynie na pisarzach kościelnych, którzy przez odpowiednie specjalne przygotowanie samemu

trywać pewną rękojmię zgodności swych zapamiętanych z istotną treścią dogmatów. Dopiero w ubiegłym wieku i ludzie świeccy jeli się badań nauk teologicznych, a że sami przejęci byli poglądami liberalnymi i radykalnymi, musieli też i ten pierwiastek wnieść do rzeczy najzupełniej z nimi sprzecznych, w ten więc sposób powstały błędne zapatrywania i tłumaczenia nauki Kościoła. Papież Pius IX musiał wystąpić przeciw tym nowinkom w rzeczach od wieków ugruntowanych i w r. 1864 wydał pierwszy Syllabus, którym jako nieomylny sędzia w rzeczach wiary, potępił wszystkie zboczenia od nauki Kościoła.

Obecnie liberalny ruch kościelny w Niemczech wywołał potrzebę nowego Syllabusa. Jak wspomnieliśmy powyżej, niemieccy katolicy, opierając się na teologach, którzy dzieł swych nie poddali cenzurze duchownej, zapragnęli pewnej dowolności w swych wierzeniach i mieli zamiar domagać się od Stolicy świętej przyznania im tej swobody. W tym też celu podobno zawiązały się tajne stowarzyszenia, które zbierały podpisy na petycję, jaką miano przedstawić papieżowi. Niestety w nadziejach swych zawiedli się „najzupełniej“, bo uprzedzając ich, Pius X polecił Inkwizycji zrehabilitować nowy Syllabus, potępiający te zapatrywania, których uznania spodziewali się właśnie postępowi katolicy od Stolicy Apostolskiej. Cały ten ruch został więc w zarodku stłumiony, bo ze strony katolików nie podniosły się żadne głosy przeciwne woli głowy Kościoła. Czy i o ile poddadzą się tej woli przywódcy opozycyjnego ruchu w Niemczech, dziś oczywiście przewidzieć nie można. Na razie brak w tym kierunku wszelkich wskazówek.

Istotnymi redaktorami tego Syllabusa byli podobno dwaj uczeni zakonnicy, jeden franciszkanin, drugi dominikanin, którzy dokonali niepowiedniej tej ze względu na swój ogrom pracy. Syllabus bowiem składa się w głównej swej części ze zdań, wyjętych z pism najrozmaitszych uczonych, których zapatrywania przeciwne są Kościołowi, zakonnicy ci więc musieli znać całą nowoczesną literaturę, przeczytać we wszystkich językach tysiące dzieł, tak treści ściśle naukowej ze wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej, jak też i treści belletrystycznej, gdyż Kościół wyrokuje nieomylnie nie tylko w rzeczach wiary, ale i moralności.

Wobec niesłychanie dziś rozwinętego ruchu umysłowego na całym świecie, była to więc praca iście syzyfowa.

Kto zna choć pobieżnie, choć w ogólnych zarysach ogrom i różnorodność materiału naukowego, stanowiącego treść dzisiejszej literatury, ten może łatwo zrozumieć, ile pracy i wysiłków trzeba było włożyć w ułożenie dzisiejszego, drugiego z rzędu Syllabusa.

A nie wystarczała tu sama pracowitość, musiała ją wesprzeć wiedza głęboka i wszechstronne wykształcenie.

Autorzy Syllabusa musieli opierać się na materiale z pierwszej ręki, podawać dosłownie z inkryminowanego autora całe zdania, które znowu podlegały najszczegółowszemu rozważaniu na posiedzeniach Inkwizycji, poczem dopiero wchodziły w spis artykułów potępionych. Zdań takich nowy Syllabus wylicza 65, a wszystkie one odnoszą się do błędnych zapatrywań na istotę Kościoła katolickiego.

* * *

Obecnie z powodu wydania Syllabusa podajemy fotografie papieża Piusa X-go, jak i dwóch najgłośniejszych członków Inkwizycji, kardynałów Mery del Val i Vanutello.

Marya Markówna.

W zespole lwowskiej opery, w zespole złożonym z sił wyłącznie polskich, jest bardzo wiele talentów pierwszorzędnych, które przy dalszej pracy nad sobą, umiejętną ręką prowadzone, zajmą



Nowy Syllabus: Kardynał Vanutelli.



Nowy Syllabus: Papież Pius X.



Nowy Syllabus: Sekretarz stanu, kardynał Mery del Val.